

Bronowemu Pawie .

15.I.1997

Piszę do Pawła z wielkim podziękowaniem
Przepraszam za śmiałość, ale tak mi serce kazało.
Odczuwałam dolegliwości stresowe, nerwowe,
Kłucie w klatce piersiowej. Ręce drżały i płacz.
Nawet mi już na rękach, nie zależało.
Chęć chodzić do lekarza, i się leczyć.
Opiekę Basia na demną, czuwała.
Chocoby po rozkazem poszłam do apteki,
Poprosiła o lekarstwo na uspokojenie,
Otrzymałam Sedamix.

Już potawa tego lekomstwa uspokajała mnie,
Jedno opakowanie mnie wyleczyło dostawnie
Teraz nie płaczę, ale się śmieję,
Kazęgam cudownym lekiem, za który
Bóg kaptur Pawła stokrotnym zdrowiem.
Radością życia, energią do pracy.
Pogoda ducha na wszystkie lata.

Niemna nic lepszego na świecie
Jak dobre samopoczucie

Z miłym pozdrowieniem Szczęśliwie Pałce.
Zdzisław

Skosztowały Sedomiksowi nerwy
Zuciekły do konserwy
Może w kosmos wystrzelily
Bodaj nigdy nie wrucily.

Konfaj Sedomiksowi
Reszta życie ci podpowie.

Sedomiksowi leku tego
Wszystkim ludziom dziś potrzeba.

Dobre samopoczucie
Najważniejsza rzecz
Do apteki spiesz
Jak dostaniesz
Taki lek Sedomit
Możesz liczyć se na ulek.

Mnie się wiersze tworzą, ale do szuflady
pewnie mają swoją wadę.